18 MAJA 1847 roku.
WTOREK.

WARSZAWSKA

№ 138.

# GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

W dniu dzisiejszym o godzinie 5½ rano, Jego Ces. Wysok. Wielki Książę Michał Pawłowicz powrócił z Michałowic do Warszawy.

## Część Urzędowa.

*Magistrat miasta Warszawy.* — Zawiadamia starozakonnych składników i dystylatorów, niemniéj szczegółowych szynkarzy trunków krajowych w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze zarobkami propinacyjnemi trudniących się: że kasa dochodów skarbowych otrzymała rozporządzenie do bezwłocznego rozpoczęcia poboru opłaty za konsensa skarbowe propinacyjne na rok 1847/8 przypadającéj, to jest w myśl art. 18 postanowienia rady administracyjnéj z dnia 31 marca (12 kwietnia) 1845 r., od każdego w szczególności procederu po rs. 60; — że poborem tym trudnić się będzie rzeczona kasa każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych z rana od godziny 8-éj do 12-éj w południe do końca czerwca r. b. jako terminu prekluzyjnie oznaczonego; do téj przeto kasy każdy z procederentów zaopatrzony w świadectwo kwalifikacyjne od komisarza policji wykonawczéj właściwego cyrkułu uzyskać się mające, oraz w konsens skarbowy z roku upłynionego 1846/7, po skutek zgłosić się jest obowiązany. Niestosujący się bowiem do przepisu powyższego od dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b., pod karami przepisanemi, nie będzie mógł swoim procederem trudnić się, a nadto utraci na zawsze prawo do prowadzenia nadal zarobków propinacyjnych. — Warszawa dnia 2 (14) maja 1847 r. — Prezydent rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.* — Naczelnik kancelarji, *Luceński.*

*Magistrat miasta Warszawy.* — Zawiadamia kontrybuentów opłaty od zarobków propinacyjnych, mianowicie składników i dystylatorów wódek, tudzież szczegółowych szynkarzy piwa i wódek razem lub oddzielnie utrzymywanych, w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze zamieszkałych, że w wykonaniu art. 93 postanowienia rady adminisracyjnéj z dnia 11 (23) lipca 1844 r. zapadłego, kasa dochodów skarbowych miasta tutejszego upoważnioną została do rozpoczęcia poboru opłat propinacyjnych, art. 5 Ukazu Najwyższego z dnia 5 (17) lipca t. r. na dochód skarbu królestwa przeznaczonych, mianowicie: *a*) od dystylatorów lub składników wódek, od każdego z tych procederów oddzielnie po rs. 40; *b*) od szynkarzy piwa i wódek razem po rs. 10; *c*) od szynkarzy piwa samego po k. 30; — i wydawania tychże patentów na rok 184⁷/₈ służyć mających. Że wydawaniem tychże patentów a zarazem poborem wymienionych opłat, taż kasa trudnić się będzie przez miesiące maj i czerwiec r. b. każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych od godziny 8éj z rana do 12éj w południe, jako terminie prekluzyjnie powołaném postanowieniem oznaczoném; do téj przeto kasy każdy z procederentów zaopatrzony w patent z roku zeszłego i świadectwo kwalifikacyjne od komisarza cyrkułowego policji wykonawczéj uzyskane, po odmianę patentu i uiszczenie opłaty za rok 184⁷/₈ przypadającéj, osobiście zgłosić się obowiązany. Przytém ostrzega magistrat kontrybuentów, że niewykupujący w terminie pomienionym patentu, utraca na zawsze prawo do tychże zarobków; szynkujący zaś potajemnie trunki, ulegnie karze art. 112 rzeczonego postanowienia ozna-

czonéj. Nadto: że art. 97, 115, 116, 117 i 118 tegoż postanowienia, jako żadném szczegółowem rozporządzeniem rządu nie zmienione, utrzymują się w swéj mocy i na r. b. 184$^{7}/_{8}$; jakoż przestrzegania tych przepisów tak na kasę dochodów skarbowych jak i komisarzy cyrkułowych policji wykonawczéj, oraz komisarzy administracyjnych włożony został obowiązek. — Warszawa dnia 2 (14) maja 1847 r. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Graybner*. — Naczelnik kancelarji, *Luceński*.

Prokurator królewski przy trybunale cywilnym I-éj instancji gubernji Płockiéj zawiadomił, iż po zmarłym Tadeuszu *Sumińskim*, komorniku przy sądzie pokoju okręgu Lipnowskiego, pozostałe akta egzekucyjne, do dalszego działania oddane zostały Józefowi *Kobylińskiemu* komornikowi przy tymże sądzie urzędującemu.

Prokurator królewski przy trybunale cywilnym I-éj instancji gubernji Radomskiéj w Radomiu uwiadomił, iż wyrokiem trybunału tamtejszego dnia 14) 26) kwietnia r. b. komornik Maciéj *Rzączyński* w pełnieniu obowiązków do urzędu tego przywiązanych został zawieszonym, i że od dnia 27 kwietnia (5 maja) r. b. żadnych czynności przedsiębrać nie powinien.

## Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 415, wyjechało 281.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Kwakrze* i *tancerce* przywołani: JPanna Ciemska, oraz JPP. Żółkowski i Bodurkiewicz; po *Dwóch wychowaniach* wszyscy.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bonert And. ob. z Włocławka nr. 585, Bontani Józ. ob. z Częstochowy nr. 1314, Bujno Ksawery ob. z Mąkobod nr. 2668, Bagniewski Djonizy ob. z Woli Łokotowéj nr. 276, Dębowski Leon ob. z Klementowic nr. 634, Dębski Feliks ob. z Flaszczyna nr. 1261, Gawroński Tomasz ob. z Zemborzyc nr. 585, Ignatowicz Józef ob. z Grodna nr. 519, Krossowski Franciszek ob. z Świetlikowa nr. 1324, Karnkowski Adolf ob. z Leszna nr. 476, Karniewski Wawrz. ob. z Tłucznic nr. 234, Korzybski Wacław ob. z Wilczysk nr. 500, Kroczewski Michał ob. z Rokicia nr. 500, Łempicki Stan. ob. z Żegoty nr. 585, Mansurow jenerał-major z gub. Płockiéj nr. 585, Maltzan Adolf baron z Duchnowa nr. 405, Moszkowski Józef ob. z Brzezie nr. 625, Oczkin rzecz. radz. stanu z Petersburga nr. 45$^{5}/_{6}$, Otocki Mikołaj ob. z Gosławic nr. 476, Radziwił Aleks. księżna z Radomia nr. 413, Rejman Juljusz kupiec z Torunia nr. 556, Strzelecki Artur ob. z Bielik nr. 476, Sommer Edward ob. z Włocławka nr. 556, Sterli Golhardt kupiec z Torunia nr. 556, Węgliński Franciszek ob. z Kątów nr. 625, Wysocki Ignacy ob. z Petersburga nr. 649, Walewski Michał ob. z Miłonic nr. 570, ks. Zaremba Antoni kanonik z Kalisza nr. 407.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Byszewski Sew. ob. z nru 584 do Drzewiec, Cieszkowski Krysztof ob. z nru 405 do Duchnowa Cielecki Feliks ob. z nru 625 do Sojek, Czarnowski Józef ob. z nru 625 do Kroczewia, Ciechanowski Wincenty referendarz stanu z nru 1077 do Radomia, Dembowski Fran. ob. z nru 643 do Smardzewa, Hofman August bankier z nru 570 do Wrocławia, Krädner Edward b. urzędnik z nru 634 do Rygi, Korzeniowski Seweryn ob. z nru 584 do Piotrkowa, Mejsner Piotr ob. z nru 603 do Poznania, Miezuryn Albert porucznik z nru 625 do Karlsbad, Mordwinowa Nadzieja hr. z nru 613 do Petersburga, Ożarowska Cecylja hr. z nru 1252 do Krzemieńca, Ożarowska Zofja hr. z nru 1252 do Garwolina, Szuwałof Piotr hr. z nru 613 do Petersburga, Szlaski Rudolf ob. z nru 634 do Kielc, Słupecki Józef ob. z nru 494 do Sobień, Spinek Djonizy ob. z nru 556 do Makowisk, Toczyski Jan ob. z nru 2673 do Jagodnego, Wolf Karol ob. z nru 602 do Cielądza.

## Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

W dniu 16 z. m. w wsi Zalesie pow. Ostrołęckim, 14sto-letnia dziewczyna wystrzałem z fuzji życia pozbawioną została. Podejrzenie o morderstwo pada na niejakiego Jana Dykte, zostającego w służbie u strzelca lasów rządowych w leśnictwie Ostrołęka, w którego domu zbrodnia spełnioną została, tém pewniéj, że tenże służący zaraz po zabiciu dziewczyny zbiegł i dotąd wynalezionym nie został.

W dniu 1 b. m. w gminie Łosicach pow. Bialskim, w skutku uderzenia piorunu w jeden z tamecznych domów włościańskich, Marjanna Raczyńska żona gospodarza na miejscu zabitą została, sam zaś gospodarz i jego zięć ulegli kontuzji. Dom nie wielkiego doznał uszkodzenia.

W dniu 3 b. m. we wsi Ozorzynie pow. Włocławskim, dwu-letnie dziecię pozostawione w domu bez dozoru przez rodziców, w skutku zatlenia się na nim koszuli od wypadłéj z komina iskry tak mocno poparzone zostało, iż w kilkanaście godzin życie zakończyło. — W tymże dniu na polu we wsi Żakowicach pow. Wło-

cławskim, nagle żyć przestał flis nazwiskiem Tomasz Jaworski.

W nocy z dnia 3-go na 4-ty b. m. przybyły w celu żebrania do wsi i gminy Jakubowic pow. Miechowskiego, z nazwiska i pochodzenia niewiadomy chłopiec lat około 10 mający, nagle życie zakończył.

W następujących miejscach królestwa były pożary, w skutku których spaliły się:

We wsi Libidza, pow. Wieluńskim, obora drewniana ubezpieczona na rs. 60; pogorzelec przez spalenie się 26 sztuk bydła poniósł straty rs. 305. Pożar jak się zdaje wynikł z podłożenia ognia. — W gminie Kleczkowo, pow. Ostrołęckim, dom drewniany w dyrekcji jeszcze nie ubezpieczony, którego właściciel w ruchomościach poniósł straty rs. 300; pożar wynikł także z podłożenia ognia przez niewiadomego sprawcę. — We wsi Podborczu, pow. Zamojskim, dom drewniany, dwie stodoły, tyleż obór i szopa w dyrekcji nie ubezpieczone; strata w budowli i ruchomościach przez właściciela na rs. 150 podaną została; pożar wynikł w skutku zapalenia się sadzy.— We wsi Beleń, pow. Sieradzkim, gorzelnia drewniana wraz z aparatem, tudzież obora na rs. 1670 ubezpieczone; przyczyna pożaru niewiadoma.

## Rozmaitości.

### TRZY DNI NAD BRZEGAMI ORYNOKU.

(Ciąg dalszy).

Przez wiele— wiele dni chodził Wiljam jak we śnie. Przejął go wstręt okropny, i postanowił Paryż opuścić. Jakoż należało mu spieszyć; już bowiem i on ściągnął podejrzenie na siebie, i gdyby nie wczesna przestroga, którą szczęśliwym trafem otrzymał, byłby równie jak wielu innych cudzoziemców, poniósł śmierć na rusztowaniu. Wszelako powiodło mu się umknąć do Havre, i dostać się tam na okręt hiszpański, który do Vera-Cruz odpływał. Kapitan okrętowy, nazwiskiem Perez, widząc jego posępność, starał się go wszelkiemi sposobami rozweselić.

„Zastaniesz pan wielu ziomków w Vera-Cruz“ — rzekł do Wiljama.— „Przed sześcią tygodniami spotkałem na wysokości wyspy Teneriffy okręt jednego z moich krajowców, który trzynastu Francuzów wiózł tamże.“

„Jam nie Francuz, jam Szkot.“ — odpowiedział Wiljam ponuro.

„Jeźli tak, tedy w istocie nie prostą drogą do ojczyzny powrócisz, gdyż nie mogę wylądować w Anglji, bo mam bardzo pilną podróż, a wiatr nam sprzyja. Z tém wszystkiém, bądź dobréj myśli; Ameryka jest wcale ciekawym krajem, i pewnie nie będziesz żałował, żeś ją widział. W téj chwili mam do czynienia, ale jeśli chcesz się rozerwać, zejdź do mojéj kajuty, i przeglądaj tam książki lub najnowsze gazety, które z Francji z sobą zabrałem.“

Wiljam zeszedł na dół, i wziął do rąk kilka numerów „Monitora“, którego oddawna już nie czytał. Ale jak tylko zaczął czytać, nagle pobladł, gdyż w spisie osób skazanych na gilotynę, zawartym w ostatnim numerze dziennika, wyczytał nazwisko starego margrabi, Alfreda i Esteli. Na ten piorun, zaćmiło się mu w oczach; wpatrzył się jeszcze raz w nieszczęsne pismo, łudząc się myślą, iż się omylił; lecz na próżno — nieomylił się; wszystko co tam przeczytał, było straszliwą prawdą. Tak więc od jednego okropnego ciosu stracił przyjaciela i kochankę, którą zawsze jeszcze kiedyś pozyskać miał utajoną nadzieję — w téj błogiéj nadziei jedynie upatrywał blade światełko swego ciemnego żywota. To światełko zgasło, a jego życie zamierzchło mu nocną pustynią.

Trzy miesiące jednostajnéj podróży morskiéj, jaką miał odbyć, byłyby może przemogły nieugięty umysł jego, gdyby nie zacny Perez, który z tak serdeczną przyjaźnią doń się zbliżył, iż w nim prawdziwie drugiego, ale wiekiem starszego brata znalazł. Perez dokładał wszelkich usiłowań, aby rozpędzić smutek Wiljama, a że widział, iż opowiadania o cudach przyrody południowéj Ameryki, mocno go zajmowały, przeto nieprzestawał rozwodzić się o nich, szczególnie zaś o wspaniałych pustyniach nad brzegami Orinoku, które znał dokładnie. W ten sposób powziął Wiljam myśl użycia swojego czasu i majątku do bliższego zbadania tych okolic.

„Któż jest zdolniejszym do tego odemnie“ — mówił sam do siebie— „który posiadam to wszystko, o co inni dopiero z wielkim mozołem starać się muszą. Zatrudnienia mojéj młodości zahartowały mi ciało, i uzdatniły mię do wszelkiego rodzaju natężenia. Jako dawny leśniczy, władam wybornie strzelbą. Dzięki gorliwości mojego starego nauczyciela, nabyłem znacznych wiadomości w botanice, które późniejszemi postrzeżeniami w podróżach wzbogaciłem, a zatém jestem nawet umiejętnie poniekąd przygotowanym. Wreszcie nie lękam się niebezpieczeństw, które innych podróżnych odstraszają, nie mam bowiem powodu być tak mocno przywiązanym do życia, abym go nie miał narazić dla przedsięwzię-

cia, które jakikolwiek pożytek światu przynieść może.“ — Te myśli wkorzeniły się coraz głębiéj w duszę Wiljama, któremu to były zbawienną, uzdrawiającą pociechą, że mógł nadać pewien użyteczny cel swemu życiu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

## Doniesienia.

*Komisja rządowa sprawiedliwości.* — Podaje do wiadomości powszechnéj, iż dnia 8 (20) maja r. b. o godzinie 5éj po południu w biurze komisji rządowéj sprawiedliwości w pałacu rządowym przy ulicy Długiéj nr. 591 przed dyrektorem kancelarji téjże komisji, odbędzie się licytacja in minus, na danie posadzki nowéj jesionowéj, w pałacu Senatskim w salach wielkich pięciu. tudzież na położenie posadzki z tychże sal wybranéj, w innych lokalach tegoż pałacu przy ulicy Długiéj, jak niemniéj na posadzkę w trybunale i inne roboty.—Mający chęć podjęcia się powyższych robot, które wykazem kosztów wyrachowane są na rs. 2061 kop. 39, w pałacu, a posadzkę i inne roboty w oficynie, gdzie trybunał się mieści na rs. 119 kop. 15. czyli razem na sumę rs. 2180 k. 54, mogą aż do terminu odbyć się mającéj licytacji składać opieczętowane deklaracje według umieszczonego poniżéj wzoru, na ręce dyrektora kancelarji komisji rządowéj sprawiedliwości. Przystępujący do licytacji, obowiązany jest dołączyć do deklaracji kwit kontrolera w biurze téjże komisji rządowéj sprawiedliwości na złożone vadium w sumie rs. 218 bez którego deklaracja uznana byłaby za nieważną. —Warunki licytacji i anszlag robot, mogą być przejrzane każdodziennie w biurze komisji rządowéj sprawiedliwości.—Warszawa dnia 22 kwietnia (4 maja) 1847 r. — Z polecenia, dyrektor kancelarji. W. *Konopka.*

*Wzór do deklaracji* —W skutku ogłoszenia komisji rządowéj z dnia 22 kwietnia (4 maja) r. b. nr. 6872, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć ułożenia posadzki jesionowéj nowéj, i położenia staréj z sal wielkich wybrać się mającéj w pałacu Senatskim przy ulicy Długiéj za sumę rs. (tu wypisać literami sumę) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. — Swiadectwo na złożenie vadium rs. 218 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.—Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce mieszkania).—Pisałem w N. dnia ... miesiąca.... 1847 r.—(Podpisać imię i nazwisko).

*Rada szczegółowa szpitala S. Ducha pp. Marcinkanek.* — Podaje niniejszém do wiadomości. iż ogłoszona na dzień 14 (26) b. m. i r. licytacja, na wydzierżawienie folwarków Mienia, Pelczanka i wsi zarobnéj Cisie odwołaną została.—Za zgodność, sekretarz rady szczegółowéj, A. *Gartner.*

W dniu 7 (19) maja 1847 r. o godzinie 10éj z rana w Warszawie przy ulicy Miodowéj pod nr. 484, prawnie zajęte ruchomości jako to: obrazy olejne, szafy, stoły i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną. — *Zakrzewski*, komornik.



DOROŻKA na kładzionych resorach nowa i CHOMONT jedno-konny elegancki platerowany, mało używany, jest do sprzedania pod nr. 2224 przy ulicy Pokornéj u właściciela domu.

Z powodu wyjazdu są do zbycia różne MEBLE machoniowe i jesionowe, przy ulicy Marszałkowskiéj pod nr. 1392 na przeciw kolei żelaznéj.



Do magazynu mód i strojów damskich w domu nr. 468/9 przy ulicy Senatorskiéj na przeciw kościoła OO. Reformatów istniejącego, potrzebne są PANNY kompletnie uzdatnione do strojów damskich. tależe przyjętemi być mogą panny do nauki. — Eleonora *Dobrska.*

SZYNK przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 789, wprost komory składowéj, jest do wynajęcia od Sgo Jana. Wiadomość u właściciela domu w oficynie.

Są do sprzedania pod nr. 495 w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowéj i Danielowiczowskiéj na Iszém piętrze nad pracownią W. Tatarkiewicza, dwie SZAFY za szkłem składane do książek w dobrym stanie i ŁOŻKO.

Ostateczne przysądzenie dóbr ŻYDOWO i ŻYDÓWKO w okręgu Włocławskim gubernji Warszawskiéj położonych, rozległości włók miary nowo-polskiéj 50 mających, odbędzie się dnia 14 (26) maja 1847 r. o godzinie 10éj z rana, na publicznéj audjencji trybunału cywilnego gubernji Warszawskiéj w Warszawie wydziału 1go. Licytacja zacznie się od sumy rs. 23,650 jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego. Vadium ustanowione jest na rs. 3,000 i w biletach bankowych na stole sądowym złożone być winno.—Sprzedażą dyryguje Kazimierz Brzeziński patron w Warszawie pod nr. 2242 przy ulicy Nalewki zamieszkały.

W zeszłą niedzielę to jest dnia 16 maja r. b. o godzinie 11éj z rana lub nieco późniéj, zgubionym został na foksalu Warszawskim kolei żelaznéj przy kasie, lub też w czasie wysiadania z wagonu w Grodzisku, PUGILARES ciemno-bronzowy, używany, zwyczajnie zapinany, w którym znajdowało się: dwa papierki 3-rublowe, 5 lub 6 rubli nowych papierowych, trzy losy trzecioczęściowe na loterję klasyczną, kwit na opłacony podatek klasyczny złp. 3 za Wilchelminę Anzelm, w książeczce zaś pargaminowéj zapisane są ołówkiem różne notatki familijne. Łaskawy znalazca raczy wspomniony pugilares złożyć w redakcji gazety policyjnéj lub kurjera lub też na ręce W. Łaszkiewicza naczelnika w administracji kolei żelaznéj, a to za nagrodą jakiéj sam zażąda.





Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj. grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Długiéj. w domu W. mecenasa Rudnickiego, nr. 789*b*, grać będą pp. *Huibenthal*, przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

---

TEATR WIELKI. Dziś, zamiast ogłoszonych, będzie *Córka regimentu*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Sztuka przypodobania się. Szubry*

Dziś z rana ciepła stop. 5, wczoraj w poł. ciepła stop. 18.

Wysokość wody na Wiśle stop 1 cali 7.